

Dariusz Jagiełło

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2012 r., II Aka 283

Studia Prawnoustrojowe nr 27, 281-287

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosy

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2012 r., II AKa 283/12, LEX nr 1292674.

Badania dopuszczone w postępowaniu karnym na podstawie art. 192a k.p.k. mają wyłącznie charakter badań eliminacyjnych, które mogą być przeprowadzane wyłącznie w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, a w żadnym zaś wypadku nie mogą być one dowodem przeciwko osobie, która uzyskała status podejrzanego (tj. po wejściu postępowania w fazę *in personam*, po przedstawieniu zarzutów), nie mówiąc już o osobie mającej status oskarżonego.

Przedstawiona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie teza zasługuje na akceptację, jednak jej treść zmusza do wywiedzenia pewnych uwag natury ogólnej, albowiem treść przytoczonego art. 192a k.p.k. odnosi się do szeregu ważkich procesowo sytuacji wymagających ich kompleksowej analizy. W treści przywołanego artykułu pomieszczono czynności, które można realizować bez aktywnego uczestnictwa osoby zainteresowanej (np. oględziny ciała, pobieranie odcisków palców lub stóp, ogólne badania lekarskie, pobranie próby włosów, krwi, wydzielin organizmu) oraz wymagające aktywnego jego współdziałania, (tj. badania psychologiczne i psychiatryczne, fonoskopijne oraz badania pisma), a także te, co do których sama treść przepisu wymaga zgody uczestnika czynności (badania kontrolujące nieświadome reakcje organizmu, tj. przy użyciu wariografu).

Jeśli chodzi o badania wariograficzne, teza wyroku zasługuje na pełną akceptację, bowiem w trakcie rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji mogą zwyczajnie nie wystąpić ustawowe przesłanki do ich przeprowadzenia, zaś te, które dopuszczono treścią art. 192a k.p.k., mają charakter badań eliminacyjnych i są przeprowadzane wyłącznie w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów¹. W żadnym wypadku nie mogą one stanowić dowodu przeciwko osobie, która uzyskała status podejrzanego (tj. po wejściu postępowania w fazę *in personam*, po przedstawieniu zarzutów), nie mówiąc już o osobie mającej status oskarżonego². Dopuszczenie takiego dowodu (z badań wariograficznych) stanowiłoby w istocie obejście zakazu wynikającego z art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.

¹ Por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. IV KK 364/09, LEX nr 560612.

² Por. postanowienie SN z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. II KK 198/09, OSNKW 2010, nr 5, poz. 47.

Przedstawioną sytuację określiłbym mianem „jasnej procesowo”, a przy tym nie budzi ona wątpliwości interpretacyjnych. Jednakże w przypadku innych czynności, o których mowa w art. 192a k.p.k., trudno wypracować jakiś wspólny mianownik. Nie sposób skupić się na wszystkich czynnościach wspomnianych w przepisie, gdyż nadmiernie rozbudowałoby to niniejszy tekst, dlatego skupię się głównie na problematyce badania pisma jako czynności wątpliwej z punktu widzenia procesowego w zakresie analizy tego przepisu, a inne przywołam wyłącznie uzupełniająco. Warto też przytoczyć art. 74 k.p.k., gdyż wyjaśnienia oskarżonego stanowią ważny środek dowodowy w procesie karnym. Mogą także przyjąć formę informacji uzyskanych za pomocą oględzin i badań, a zgodnie z treścią art. 74 § 2 k.p.k. oskarżony zobowiązany jest poddać się czynnościom wskazanym w tym przepisie. Obowiązek ten spoczywa także na osobie podejrzanej (art. 74 § 3 k.p.k.), zaś wykazu czynności, o którym mowa w art. 74 § 2 k.p.k., nie sposób zwiększyć w drodze wykładni rozszerzającej. Przyjmując za podstawę katalog czynności pomieszczonych w treści przepisu, możliwe stanie się dokonanie podziału na czynności, które (jak podkreślono na wstępie) można przeprowadzić bez aktywnego uczestnictwa oskarżonego oraz wymagające aktywnego jego współdziałania. Pierwsza grupa możliwa będzie do wykonania nawet wbrew jego woli, czyli przy użyciu (w granicach niezbędności) środków przymusu, np. po przytrzymaniu oskarżonego wzbraniającego się przed pobraniem odcisków palców, próbki włosów lub wymazu ze śluzówki policzków do badania DNA, a pobieranie niektórych wydzielin organizmu może polegać na stworzeniu warunków, w których można je uzyskać. Czynność ta wymaga sporządzenia protokołu z pobrania materiału do badania (art. 143 § 2 k.p.k.). Drugi podział wzbudza uzasadnione wątpliwości z uwagi na np. zastosowanie przymusu do czynności związanej z badaniem pisma.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2000 r.³, zwrócił uwagę, iż „przepis art. 74 § 2 k.p.k. nakłada na oskarżonego obowiązek poddania się badaniom, a zatem obowiązek ten może polegać na znoszeniu pewnych niedogodności związanych z badaniem. Z przepisu nie wynika, by podejrzany był obowiązany do aktywnego uczestniczenia w uzyskiwaniu dowodów przeciw niemu. Utrwalenie próby głosu wymaga aktywności oskarżonego, a zatem przepis nie nakłada na niego obowiązku takiej aktywności. To [...] nie oznacza jednak, że przepis art. 74 § 2 k.p.k. zezwala na wykorzystanie w celach dowodowych tego rodzaju materiałów tylko za zgodą oskarżonego. Jeżeli na pewnym etapie postępowania istnieje materiał dowodowy pochodzący od oskarżonego (nagranie głosu, pismo własnoręczne), to może być wykorzystany nawet wtedy, gdy odmówił on udziału w procesowej czynności uzyskania takiego materiału. Nie ma znaczenia, kiedy powstał materiał dowodowy przydatny do badań porównawczych – przed czy po odmowie uczestniczenia w badaniu – jak również to, czy oskarżony był świadomy tego, że jego wypowiedź zostanie utrwalona”.

³ Sygn. II KKN 108/00, Lex nr 50904.

Organ procesowy nie ma obowiązku informowania oskarżonego, że jego pismo może zostać bez jego wiedzy poddane badaniu w celach identyfikacyjnych. Oskarżony ma prawo nie dostarczać niczego, co może finalnie posłużyć jako dowód przeciw niemu, ale warto pamiętać, iż jego uprawnienia nie obejmują zakazu używania dowodów bez jego wiedzy.

W art. 74 § 2 k.p.k. użyto formuły „w szczególności”, co oznacza, iż ustawodawca zrezygnował z enumeratywnego wyliczenia wszelkich czynności, jakim podejrzany zobowiązany jest się poddać, ograniczając się do wyłącznego zasugerowania możliwych ich płaszczyzn. Problem ten potęguje dodatkowo sformułowanie „jest obowiązany poddać się” w korelacji z treścią art. 74 § 1 k.p.k. statuującą zasadę, według której oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani też obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Jest on zobowiązany poddać się pewnym działaniom związanym z jego osobą, które w praktyce mogą doprowadzić do uzyskania przez organy procesowe dowodów świadczących o jego winie, jednak czynności te obligują oskarżonego do ich znoszenia, ale nie do aktywności z jego strony⁴.

Fotografowanie, daktyloskopowanie, pobranie krwi czy innych substancji biologicznych nie wymaga od oskarżonego niczego więcej, jak tylko znoszenia zabiegów dokonywanych na jego osobie. Sporządzenie rękopisu czy serii podpisów (choć mniej dolegliwe niż pobranie krwi) jako wymagające aktywnego udziału oskarżonego nie będzie w ogóle dopuszczalne. Oczywiście mam na myśli taką sytuację, w której nie uzyskano zgody oskarżonego na udział w czynności. W razie jej uzyskania nie wystąpią przeszkody natury procesowej, by finalnie dokonać pobrania próbek pisma ręcznego czy też podpisów. Stanowisko takie potwierdza postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym podkreślono, iż „podejrzany nie ma obowiązku dostarczania dowodów, które mogłyby zostać wykorzystane przeciwko niemu. Skoro jednak takie jego zaniechanie nie ułatwia śledztwa, nie może liczyć na uwzględnienie zarzutu przedłużania się postępowania przygotowawczego, poszukującego prób jego pisma sporządzonych przed aresztowaniem go”⁵. Tę treść należy odnieść również do ekspertyzy pismoznawczej. To podejrzany decyduje, czy sporządzić na życzenie organu procesowego materiał porównawczy do badań pisma ręcznego, czy też nie⁶. Nie można żądać od oskarżonego, by ten dostarczał dowodów, które następnie zostaną przeciwko niemu wykorzystane.

⁴ Tak A. Kryże, P. Niedziela, K. Petryna, T.E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 2001, s. 177–178; Z. Gostyński, S. Zabłocki, [w:] Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2003, s. 529–530; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 418–420.

⁵ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 października 1992, sygn. II AKz 218/92, KZS 1992, nr 10, poz. 19.

⁶ Podobnie P. Girdwoyń, *Wykorzystanie opinii pismoznawczej dla celów obrończych*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów. Materiały IX Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, t. 2, Wrocław 2002, s. 1041.

O ile można przymusić oskarżonego do znoszenia faktu pobierania jego krwi przez pracownika służby zdrowia, o tyle nakłonienie do sporządzenia rękopisu czy podpisu byłoby czynnością w praktyce niemożliwą. Zastanawia powszechna praktyka pobierania przez biegłych oraz policjantów materiału porównawczego do badań pisma ręcznego przy zastosowaniu podstępu. Polega ona na skierowaniu do oskarżonego prośby o własnoręczne sporządzenie oświadczenia o odmowie udostępnienia próbek pisma na potrzeby wykonywanej ekspertyzy – w treści, jaka zostanie za chwilę podyktowana przez śledczego⁷. Niejeden podejrzany uczyni to bez wahania oraz świadomości, że właśnie dostarcza materiału, którego *de facto* nie chciał udostępnić. Przepisy procedury karnej nie wyłączają możliwości stosowania przez biegłego wobec oskarżonego podstępu. Postępowanie takie nie stoi też w opozycji do art. 74 k.p.k. Brak obowiązku ze strony oskarżonego nie oznacza konieczności zaniechania ze strony organów procesowych czynności zmierzających do zdobywania materiału porównawczego w inny sposób niż tylko dobrowolne działanie oskarżonego⁸.

Obowiązek dostarczenia biegłemu materiałowi badawczemu ciąży na organie procesowym. W praktyce to policjanci, prokuratorzy i sędziowie decydują o jakości i ilości materiału porównawczego, którym dysponuje biegły. Wobec braku w Polsce jakiegokolwiek oficjalnej instrukcji pobierania prób pisma, optymalne byłoby wprowadzenie zasady, iż to sam biegły pobiera materiał porównawczy od podejrzanego. Trudno jednak wymagać, aby podróżował w tym celu po kraju, nie mówiąc o wzroście kosztów ekspertyzy⁹.

Bliższa analiza treści art. 192a k.p.k. wskazuje, że w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego wątpliwości budzi krąg osób, do których przepis ten można zastosować. Został on zamieszczony w rozdziale 21 k.p.k. „Świadkowie”, zaś ustawodawca użył w jego treści sformułowania „w celu ograniczenia kręgu podejrzanych”. W odniesieniu do tej problematyki w literaturze podnosi się iż chodzi o osoby podejrzane¹⁰, osoby podejrzane, ale z wyłączeniem wszystkich mieszkańców

⁷ Czynność taką jako dopuszczalną uznaje Piotr Girdwoyń, op. cit., s. 1042.

⁸ W sprawie *R. v. Miller* (1991) kanadyjski sąd odwoławczy stwierdził, że uzyskanie jeszcze przed aresztowaniem podejrzanego próbek jego pisma za pomocą „zwykłych” trików jest dopuszczalne, niedozwolone są jedynie „brudne” triki, które mogłyby szokować społeczeństwo i dyskredytować wymiar sprawiedliwości. Szerzej: T. Tomaszewski, *Uzyskiwanie od oskarżonego materiału porównawczego do badań pismoznawczych w procesie karnym Kanady*, [w:] *Problematyka dowodu...*, t. I, s. 290. „Zwykły” trik polegał na wykorzystaniu przez policję do badań pismoznawczych próbek uzyskanych przez nawiązanie współpracy z pracodawcą oskarżonego, który wykorzystując swoją pozycję, polecił podwładnemu sporządzenie odręcznie kart ogłoszeniowych.

⁹ Z praktyki jednej z warszawskich prokuratur rejonowych wynika, że zdesperowani biegli pismoznawcy usiłują czasem tworzyć uniwersalne druki do pobierania materiału porównawczego w postaci pisma ręcznego. Jednak ze względu na niejednorodność materiału dowodowego, z jakim można się zetknąć przy wykonywaniu ekspertyzy, żadne tego typu uniformizacje nie wydają się skuteczne. Cyt. za: M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 38.

¹⁰ Tak: A. Blusiewicz, *Ekspertyza wariograficzna w świetle przepisów znowelizowanego kodeksu postępowania karnego*, [w:] A. Blusiewicz, A. Marek, V Kwiatkowska-Darul (red.), *Doctrina multiplex*

domu¹¹, osoby podejrzane oraz inne osoby¹², osoby podejrzewane i podejrzane, świadkowie¹³, osoby postronne¹⁴, a także każdego, kto nie ma jeszcze statusu procesowego¹⁵.

Trudno byłoby uznać, że dopuszczalne będzie uzyskanie próbek pisma wbrew woli danej osoby, stosując nawet przymus bezpośredni. Można go bowiem zastosować tylko wówczas, gdy stanowi o tym przepis ustawy, co nie jest twierdzeniem uprawnionym w przypadku użycia zwrotu „może pobrać”. Dziwi stanowisko Romualda Kmiecika, który uznał, że kierując się „doniosłym interesem wymiaru sprawiedliwości”, osobę z art. 192a § 1 k.p.k. można zmusić np. do dostarczania próby pisma, stosując karę porządkową do 3000 zł na mocy art. 287 § 1 w związku z art. 285 § 1 k.p.k., jako że nie spełnia ciężącego na niej obowiązku w toku postępowania¹⁶ (sądzić wypada, iż w obecnej redakcji k.p.k. postulowałby kwotę 10 000 zł). Jednak z uwagi na powyższe argumenty tezę tę należy uznać za chybioną, bowiem nie sposób wykazać formy uchylecia się od ciężącego na osobie obowiązku, przyjmując za podstawę redakcję przepisu w zakresie użytego słowa „może”.

Nie sposób pominąć problematyki wartości dowodowej w taki sposób pobranego materiału. I tu powstaje problem kolejny, albowiem przyjmuje się, iż art. 192a k.p.k. nie dotyczy czynności procesowych, lecz operacyjnych, które nie mogą być bezpośrednio wykorzystane dowodowo¹⁷. Kładzie się też zdecydowany akcent na procesowy charakter tych czynności¹⁸. Tomasz Grzegorzczak traktuje je jako dowodowe w fazie *in rem* postępowania przygotowawczego, zaś Lech Paprzycki uważa, że w wyniku czynności pobrania i utrwalenia uzyskuje się nie dowody, lecz „materiał” badany przez biegłego. Nie przekształca się on w dowód nawet po wszczęciu postępowania karnego w stosunku do określonej osoby¹⁹.

Art. 192a k.p.k. statuuje odejście od zasady legalizmu na rzecz oportunistu przez przyjęcie, że po wykorzystaniu w sprawie, w której dokonano pobrania lub *veritas una*. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 27–30; J. Widacki, *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243, s. 24–25.

¹¹ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego Komentarz*, t. 1, Zakamycze, Kraków 2010, s. 686–687.

¹² W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 445.

¹³ T. Grzegorzczak, *Procesowe aspekty badań poligraficznych w świetle znolizowanych przepisów procedury karnej*, „Palestra” 2003, nr 11–12, s. 146–151.

¹⁴ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Aneks do podręcznika Proces karny – część ogólna*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, s. 345.

¹⁵ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 901.

¹⁶ R. Kmiecik, *Z problematyki „dowodu potwierdzającego” w Polsce i Anglii (w związku z art. 192a § 1 i 2 k.p.k.)*, [w:] A. Marek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywność. Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Blusiewicza*, ATONiK, Toruń 2004, s. 176.

¹⁷ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, op. cit, s. 1082–1088.

¹⁸ J. Widacki, op. cit, s. 24 i n.

¹⁹ T. Grzegorzczak, *Wybrane zagadnienia najnowszej nowelizacji procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 3–17

utrwalenia, pobrany lub utrwalony materiał zbędny dla postępowania należy niezwłocznie usunąć z akt i następnie zniszczyć.

Ostatnią kwestią w odniesieniu do art. 192a k.p.k. jest jego usytuowanie (miejsce w k.p.k.) i sens treści w odniesieniu do próby pisma. Moim zdaniem winien on zostać przesunięty do rozdziału 19 k.p.k. „Przepisy ogólne”, a tam właściwe dla niego miejsce widziałbym w art. 168b k.p.k.²⁰ Byłoby to o tyle trafne, że nie wprowadzałoby zbytniego chaosu terminologicznego w ujęciu „świadka” i „podejrzanego”, bowiem jeśli pomieszczono by go w rozdziale „Przepisy ogólne” nadałoby mu to *de facto* w pewnym sensie uniwersalny charakter.

Reasumując, jeżeli badania przeprowadzane są w celach eliminacyjnych za pomocą środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej, ich wyniki służą jedynie celom eliminacyjnym i w żadnym wypadku nie mogą stanowić dowodu przeciwko osobie badanej, gdyby uzyskała ona status podejrzanego (oskarżonego). W przypadku badania wariograficznego byłoby sprzeczne z art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.

W odniesieniu do materiałów tzw. przesiewowych (art. 192a k.p.k.) sytuacja jawi się już jako bardziej skomplikowana. Materiał ten powinien zostać poddany ocenie biegłego nie pod kątem określenia cech eliminacyjnych, ale jako służący ustaleniu okoliczności o charakterze pozytywnym, np. czy pobrana próbka pochodzi od konkretnej osoby. Zgodnie z art. 74 § 2 k.p.k. określonego badaniu oskarżony zobowiązany jest się poddać, wówczas dla przeprowadzenia owej ekspertyzy w ogóle obojętne jest stanowisko podejrzanego. Jeśli względy racjonalności przemawiałyby za poglądem, że w sytuacji, gdy zachowana (z poszanowaniem treści art. 192 § 1 k.p.k.) część wyników tzw. badań przesiewowych ma charakter nie tylko eliminacyjny, a w sposób kategoryczny pozytywnie weryfikuje podejrzanego nie tylko jako osobę, od której pobrano materiał próbny, ale także jako tę, której dotyczy ślad dowodowy, wówczas przeprowadzanie dodatkowej ekspertyzy pozbawione byłoby celu.

Nie można nie wziąć pod uwagę, że w myśl art. 192a § 1 k.p.k. czynności wymienione w tym przepisie przeprowadza się w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, zgodnie natomiast z treścią art. 193 § 1 k.p.k., zasięga się opinii biegłego albo biegłych, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Aby taki dowód mógł służyć dokonaniu ustaleń faktycznych w sprawie, musi być przeprowadzony zgodnie z wymogami zawartymi w rozdziale 22 k.p.k. W wyniku czynności pobrania (za zgodą świadka – osoby

²⁰ Jest to uwaga uwzględniająca treść nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. poz. 1247), wprowadzająca art. 168a k.p.k. w treści: „niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 kodeksu karnego”.

²¹ J. Grajewski, L. K. Paprzycki S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, s. 547.

podejrzanej) i utrwalenia organ procesowy nie uzyskuje dowodów w rozumieniu działu V k.p.k., lecz materiał, który jest poddawany analizie przez biegłego. Materiał tego rodzaju, jeżeli w dalszym toku postępowania jest zbędny, usuwa się z akt sprawy i niszczy. Należy jednak wówczas sporządzić notatkę urzędową. W innych wypadkach materiał taki pozostaje w aktach, nie przekształcając się w dowód także po wszczęciu postępowania karnego w stosunku do określonej osoby²¹. Brak jest możliwości bezpośredniego dowodowego wykorzystania zebranego materiału, zatem jego usunięcie i zniszczenie powinno nastąpić niezwłocznie po dokonaniu analizy²². Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli zachowany został materiał, którego oskarżony nie byłby zobowiązany dostarczyć, występując w charakterze podejrzanego, z uwagi na rodzaj badań objętych treścią art. 74 § 2 k.p.k., a przy którego pobraniu w trybie art. 192a § 1 k.p.k. nie jest wymagana zgoda osoby objętej badaniem eliminacyjnym, to wykorzystanie go w celach dowodowych, bez wyraźnej zgody oskarżonego, nie jest w ogóle dopuszczalne.

Oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.), a w ramach przysługującego mu prawa do obrony może odmówić bez podania powodów odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw²³ – ta sama uwaga dotyczy materiału uzyskanego w trybie art. 192a § 1 k.p.k. Wyjątek od powyższej zasady stanowi treść art. 74 § 2 k.p.k., który nakłada na oskarżonego obowiązek „poddania” się badaniom, a zatem i znoszenie pewnych niedogodności związanych z badaniem. Z przepisu tego nie wynika jednak, by podejrzany był obowiązany do aktywnego uczestniczenia w uzyskiwaniu dowodów przeciwko sobie²⁴.

Dariusz Jagiełło

²² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 902.

²³ Postanowienie SN z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. III KK 363/07, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6, poz. 14.

²⁴ Wyrok SN z dnia 21 lipca 2000 r., sygn. II KKN 108/00, LEX nr 50904, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 1, poz. 11.